

shama, spacer

spróbuję się przejść, spróbuję mieć chęć
się popałać
nie muszę dziś biec, nie muszę nic mieć
chęć to pamiętać

cichutko nuce, kiedy nastają noce
przechodnie lubią słuchać, ja ich znam
kawiarni tyle pięknych, ja nie wchodzę
bo na herbatę nie mam, a jak mam to nie dam

ja zawsze niszczę buty
po butach poznasz mnie
nie ma nic smutniejszego
niż czekający pod sklepem pies
a na włoskim przedmieściu
Hiszpanie i Francuzi
łagodni są w obejściu
merci i scusi

cichutko nuce, kiedy nastają noce
przechodnie lubią słuchać, ja ich znam
kawiarni tyle pięknych, ja nie wchodzę
bo na herbatę nie mam, a jak mam to nie dam

cichutko nuce, kiedy nastają noce
przechodnie lubią słuchać, ja ich znam
kawiarni tyle pięknych, ja nie wchodzę
bo na herbatę nie mam, a jak mam to nie dam

minęłam setki twarzy
one minęły mnie
nie ma nic piękniejszego
niż padający znad głowy deszcz
latarni coraz więcej
a ludzi coraz mniej
ja moknę w tej sukience
chyba się kończy dzień

cichutko nuce, kiedy nastają noce
przechodnie lubią słuchać, ja ich znam
kawiarni tyle pięknych, ja nie wchodzę
bo na herbatę nie mam, a jak mam to nie dam

cichutko nuce, kiedy nastają noce
przechodnie lubią słuchać, ja ich znam
kawiarni tyle pięknych, ja nie wchodzę
bo na herbatę nie mam, a jak mam to nie dam